

Maria Miśkiewiczowa

ZSUZSA S. LOVAG, BYZANTINE TYPE RELIQUARY PECTORAL
CROSSES IN THE HUNGARIAN NATIONAL MUSEUM.

„FOLIA ARCHAEOLOGICA”, XXII, BUDAPEST 1971, s. 143 - 163,

TABL. 1 - 7

W tomie XXII węgierskich „Folia Archaeologica” ukazał się interesujący artykuł Z. Lovag, publikujący zabytki wczesnośredniowieczne, należące do grupy enkolpionów.

Praca ta stanowi jednocześnie zbiorcze podsumowanie starszej literatury dotyczącej tego zagadnienia oraz podaje nowe ujęcia wyjaśnienia funkcji i proveniencji tych przedmiotów, odkrytych na obszarze Węgier. Jest ona pożyteczna nie tylko dla archeologów tego kraju, ale także dla badaczy polskich. Niedawno bowiem opublikowano kilka tego rodzaju zabytków odkrytych na naszych ziemiach¹.

We wstępnej części pracy autorka stwierdza, że przedmiotem jej opracowania są 22 relikwiarze w formie krzyży pectoralnych, które znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego. Przedmioty tego rodzaju w literaturze polskiej znane są częściej pod nazwą enkolpionów. W artykule pominięto zabytki, które zostały odkryte w czasie prac wykopaliskowych, a materiały nie znajdują się w Muzeum. Szkoda, że w tym miejscu autorka nie podała przynajmniej orientacyjnej ich liczby, bo w tekście wspomniany jest jedynie 1 krzyżyk z miejscowości Csüt, lecz nie wiadomo, czy wyczerpuje on listę tego typu zabytków z obszaru Węgier.

Wszystkie dwadzieścia dwa relikwiarze pectoralne są wykonane z brązu, złożone z odlanych oddzielnie dwu części, zawierających wewnątrz puste miejsce na złożenie relikwii. Typologicznie wykazują związki z kręgiem sztuki bizantyjskiej, różnią się jednak techniką wykonania, sposobem ornamentacji i wymiarami. Autorka na podstawie węgierskich zabytków dzieli wszystkie krzyże na dwa zasadnicze typy: tak zwane krzyże typu „Ziemia Święta” i typu kijowskiego. Enkolpiony należące do grupy pierwszej mają kształt krzyży łacińskich, z węższymi ramionami

¹ L. Gajewski, *Brązowy krzyżyk składany znaleziony w Obrowcu, pow. Hrubieszów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVI, 1959 - 1960, s. 344 - 345, ryc. 1; J. Antoniewicz, *Brązowy krzyżyk składany znaleziony w Drohiczyń nad Bugiem, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, 1957, s. 368 - 369, ryc. 1; K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. VI, 1969, tabl. XLVI 3, 8; K. Musianowicz, *Brązowy enkolpion z Zamościa*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVI, z. 2, 1971, s. 184 - 186.

poprzecznymi, prosto ściętymi. Na powierzchniach ich wyryte są postacie świętych, zwykle w ten sposób, że na awersie przedstawiony jest Chrystus ukrzyżowany lub najważniejsze sceny z jego życia i śmierci. Rewers traktowany jest bardziej różnorodnie i ryty tu wykonane przedstawiają Matkę Boską, św. Jana, ewangelistów, apostołów i świętych. Niektóre z tych postaci ryte są dodatkowo na krótszych ramionach po obu stronach krzyżyka. Wszystkie przedstawienia figuralne wykonane są w konwencji sztuki bizantyjskiej, co widać na przykład w potraktowaniu postaci Chrystusa, ubranego zawsze w długą tunikę i zawsze raczej stojącego z rozchyłonymi ramionami, nawet wówczas, gdy ma to być obraz Ukrzyżowanego. Matka Boska ryta jest dwójako: albo w geście oranta, albo z Dzieciątkiem na ręku. Z. Lovag stwierdza, że szczególnie ten ostatni motyw jest charakterystyczny dla wczesnej sztuki bizantyjskiej.

Dekoracje figuralne na krzyżach typu „Ziemia Święta” są ryte lub płasko-wypukłe, odlewane wraz z całym krzyżykiem. Niektóre partie powierzchni tych zabytków są wypełnione emalią, a wielokrotnie spotyka się też na nich napisy greckie lub koptyjskie, informujące, kto jest przedstawiony na powierzchni enkolpionu.

Autorka opracowania stwierdza, że stosowana dotychczas dla krzyży typu „Ziemia Święta” nazwa palestyńskich nie jest adekwatna i dlatego podaje swoją propozycję. Uważa, że termin „Ziemia Święta” zawiera w sobie elementy wyjaśniające nie tylko proveniencję tych zabytków, ale i określa ich funkcję. Z. Lovag jest bowiem zdania, że krzyże te były produkowane od VII do XII w. włącznie, dla pielgrzymujących do Ziemi Świętej, a sprzedawano je również jako pamiątki i dewocjonalia z okazji pobytu w Jerozolimie.

Jednocześnie Z. Lovag sądzi, że krzyże te produkowane były w warsztatach palestyńskich i syryjskich. Wykazuje tu więc pewną niekonsekwencję w rozumowaniu dotyczącym proponowanej przez siebie terminologii, która w jej założeniu ma także determinować miejsce produkcji tych przedmiotów. Są to wprawdzie kwestie marginesowe, ale sądzić należy, że stosowana dotychczas w literaturze przedmiotu nazwa „krzyże palestyńskie” była równie adekwatna jak nazwa krzyże typu „Ziemia Święta”.

Tego rodzaju krzyżyków w zbiorach Muzeum Narodowego w Budapeszcie jest czternaście. Zostały one przez Z. Lovag dokładnie opisane, zamieszczono też ich fotografie. Niestety, nie wszystkie przedstawiono z dwu stron. Nawet w przypadkach, gdy jest podany awers i rewers, wydaje się to nieprzekonywające, gdyż nie można mieć pewności, że to ten sam przedmiot (np. różne usytuowanie uszka na krzyżyku pokazanym na tabl. 1, ryc. 2a, 2b). Tak więc strona ilustracyjna nie została w tej cennej publikacji opracowana do końca.

Następną grupę enkolpionów Z. Lovag zalicza do krzyży typu kijowskiego. Różnią się one od omówionych poprzednio przede wszystkim kształtem, gdyż są prawie równoramienne. Zakończenie ramion jest kolistę, co podkreśla ornament figuralny, często wpisany w koło. Krzyżyki te są zawsze odlewane wraz z płasko-wypukłym ornamentem figuralnym, niekiedy pozłacane. Na awersie najczęściej

umieszczany jest wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku. Rzadko spotyka się tu tak charakterystyczną dla krzyży łacińskich postawę ornata. Oprócz Matki Boskiej krzyżyki typu kijowskiego mają wizerunki ulubionych świętych kościoła wschodniego: św. Jerzego, Kosmasa, Damiana, Mikołaja, Bazylego.

W literaturze przyjmuje się, że enkolpiony typu kijowskiego wykonywali początkowo rzemieślnicy greccy osiadli w Chersonesie. Od X w. prawdopodobnie zaczęto przywozić na Ruś półfabrykaty i krzyżyki, które były wykańczane w pracowniach Kijowa. Od XI w. całą produkcję tych przedmiotów przejął ośrodek w Kijowie. Odkryto tu bowiem zarówno gliniane formy do odlewania enkolpionów, jak i późniejsze od nich, bardziej wydajne, kamienne formy do wielokrotnego użytku. Ruskie enkolpiony zaopatrzone były często w napisy, które ryto cyrylicą wprost w formie odlewniczej. Dlatego gotowe produkty mają napis lustrzany, biegnący odwrotnie.

W Muzeum Budapeszteńskim znajduje się 8 enkolpionów typu kijowskiego. Reprezentują one formę najstarszą według klasyfikacji F. G. Korzuchiny.

Na zakończenie swego artykułu Z. Lovag zastanawia się, jaką drogą zabytki te dostały się na teren Węgier i widzi dwie odrębne przyczyny. Krzyżyki grupy pierwszej, palestyńskie, uważa za przedmioty, które bądź zostały zgubione przez pielgrzymujących przez Węgry uczestników krucjat, bądź pozostawione przez pielgrzymów, którzy już odbyli swą drogę do Ziemi Świętej. Wydaje się, że raczej to drugie tłumaczenie ma więcej cech prawdopodobieństwa. Autorka jednak zupełnie pomija kwestię miejsca znalezienia tych przedmiotów. Wprawdzie tylko trzy z nich posiadają dokładną lokalizację, ale za to wszystkie pochodzą z pochówków. I tak jeden enkolpion został odkryty w kobiecym grobie w katedrze Székesfehérvár, datowanym na przełom wieku XI i XII, drugi w grobie dziecięcym w Tiszaörvény – Templomdomb (okres wczesnośredniowieczny), trzeci w grobie nie oznaczonym, razem z nożem, na cmentarzysku datowanym od połowy XI w. do połowy XII w. w Szob-Vendelin.

Z tekstu artykułu jasno wynika, że Z. Lovag widzi ścisły związek między chrześcijaństwem a występowaniem enkolpionów na Węgrzech. Sądzić jednak trzeba, że należałoby w tym względzie zachować więcej ostrożności. Fakt, że znaleziono dwa enkolpiony w grobach – raz z nożem, a raz na cmentarzysku nie związanym z kościołem – wskazywałby, że przedmioty te potraktowano jako dekorację. Szczególnie wymowny jest tu przykład pochówku z nożem z Szob-Vendelin, który wskazuje wyraźnie, że to nóż stanowi wyposażenie zmarłego. Noże bowiem są najpospolitszym i najdłużej utrzymującym się wyposażeniem grobowym na ziemiach słowiańskich, a także występują bardzo często na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych z obszaru Węgier z okresu arpadzkiego².

² Por. Cs. Sós Agnes, Parádi Nandor, *A Csátaljai Árpád – Kori temető es település*. „Folia Archaeologica” XXII, Budapest 1971, s. 139. Stwierdzono tu, że w przekopanych 117 grobach z tzw. okresu arpadzkiego, datowanych na XI wiek, najpospolitsze wyposażenie stanowił nóż występujący w grobach osób różnej płci.

Jeśli chodzi o enkolpiony typu kijowskiego, to autorka przypisuje ich pojawienie się na Węgrzech bliskim kontaktom politycznym władców Rusi i Węgier, a także w związku z przybywaniem tu w XII i XIII w. osadników ruskich. Część z tych krzyżyków mogła się też, według Z. Lovag, dostać do Węgier wraz z Rusinami uciekającymi w XII i XIII w. przed napadami plemion mongolskich.

Wydaje się jednak, że autorka opracowania nie dostrzegła roli handlu, który mógł być główną przyczyną napływu enkolpionów na Węgry, i to zarówno krzyży typu palestyńskiego, jak i kijowskiego.